

Sygn. akt II Ka 89/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Krystyna Świącicka (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniach 4,25 maja 2015 r. i 30 lipca 2015 r.

sprawy **E. P.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 286 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Sokołowie Podlaskim

z dnia 27 listopada 2014 r. sygn. akt VII K 133/13

w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonej E. P. na rzecz oskarżycieli posiłkowych R. B. (1), A. B. i M. B. po 672 złote tytułem poniesionych przez nich kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa 620 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 89/15

UZASADNIENIE

E. P. i R. P. (1) oskarżeni zostali o to, że:

I. w maju 2011 r. w S. woj. (...) działając wspólnie

i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili M., A. i R. B. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem będącym masą spadkową pozostawioną przez R. B. (2) poprzez wprowadzenie spadkobierców w błąd co do wielkości tej masy a polegający na sporządzeniu 2 umów darowizny samochodu T. (...) nr rej. (...) rok produkcji 2006 z datą 16.05.2011 r. wartości 25.000 zł, na swoją rzecz na których podrobili każde na jednej z umów – podpisy darczyńcy R. B. (2), które to umowy następnie E. P. użyła jako autentycznych w Urzędzie Skarbowym w S. wnosząc opłatę cywilnoprawną oraz w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. czym

wprowadziła w błąd pracownika tego urzędu co do nabycia przez nią prawa własności samochodu (...) wyłudając tablice rejestracyjne, dowód rejestracyjny i kartę pojazdu na tenże pojazd,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

ponadto **E. P.** oskarżona została o to, że:

II. w miejscu i czasie bliżej nie ustalonym do 14 listopada 2011 r. w S. woj. (...) ukryła dokumenty m.in. w postaci belgijskiego dowodu rejestracyjnego samochodu P. (...) nr rej. (...) którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. o czyn z art. 276 kk.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt VII K 133/13, Sąd Rejonowy w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim:

I. oskarżoną **E. P.** i oskarżonego **R. P. (1)** w ramach zarzucanego im czynu z pkt I uznał za winnych tego, że w okresie od dnia 23 maja 2011 r. do dnia 13 czerwca 2011 r. w S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu przywłaszczyli sobie powierzony przez R. B. (2) samochód marki T. (...) o wartości 20 300,00 zł na szkodę spadkobierców po zmarłym R. B. (2): M. B., A. B. i R. B. (1), poprzez sporządzenie 2 umów darowizny samochodu marki T. (...) nr rej (...) rok produkcji 2006 z datą 16.05.2011 r., na których podrobili, każde na jednej z umów – podpisy darczyńcy R. B. (2), które to umowy następnie E. P. użyła jako autentycznych w Urzędzie Skarbowym w S. wnosząc opłatę cywilnoprawną oraz w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. w celu dokonania rejestracji w/w pojazdu, decyzję o rejestracji pojazdu odebrał R. P. (1), czym podstępnie wprowadził w błąd pracownika tego urzędu co do nabycia przez E. P. prawa własności samochodu marki T. (...), wyłudając poświadczenie nieprawdy: znaki legalizacyjne na tablice rejestracyjne, dowód rejestracyjny i wpis w karcie pojazdu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, i za ten czyn na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów skazał oskarżoną E. P. i oskarżonego R. P. (1), wymierzając oskarżonej E. P. i oskarżonemu R. P. (1) na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk kary po 1 rok i 2 miesiące pozbawiania wolności wobec każdego z nich oraz orzekł wobec oskarżonej E. P. i oskarżonego R. P. (1) na podstawie art. 33 § 2 kk grzywnę w wysokości po 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej E. P. i oskarżonego R. P. (1) kary pozbawienia wolności z pkt I wyroku warunkowo zawiesił wobec każdego z nich na okres próby lat 3;

III. oskarżoną **E. P.** uniewinnił od dokonania zarzucanego jej czynu z pkt II;

IV. zasądził od oskarżonej E. P. oraz oskarżonego R. P. (1) solidarnie na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. B. kwotę 1224,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonej E. P. oraz oskarżonego R. P. (1) solidarnie na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B. kwotę 1224,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zasądził od oskarżonej E. P. oraz oskarżonego R. P. (1) solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. B. (1) kwotę 1224,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. zasądził od oskarżonej E. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem opłaty oraz zasądził od w/w oskarżonej kwotę 1000,00 zł tytułem części wydatków dotyczących przypisanego jej czynu, w pozostałym zakresie obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku na podstawie art. 425 § 1-3 kpk i art. 444 kpk wniósł obrońca oskarżonej E. P. zaskarżając go w części dotyczącej przypisania oskarżonej czynu z art. 284 § 2 kk i rozstrzygnięciu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, tj.:

a) art. 4, 7, 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, która wyraża się w oparciu zaskarżonego wyroku, w części zaskarżonej, na wybiórczym potraktowaniu przez Sąd materiału dowodowego poprzez oparcie się przez Sąd przy uznaniu, że E. P. dopuściła się przestępstwa z art. 284 § 2 kk na podstawie wyłącznie dowodów dla niej niekorzystnych przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd rzeczowej, logicznej i wszechstronnej analizy wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, z jednoczesnym brakiem wskazania przez Sąd przekonujących przyczyn dla odmówienia wagi i znaczenia dowodom korzystnym dla oskarżonej wskazującym na fakt, że w dacie sporządzenia przez nią i przez jej męża umów sprzedaży samochodu T. (...) nr rej (...), gdzie podrobili oni podpisy R. B. (2), była ona już właścicielką w/w samochodu na podstawie zawartej między R. B. (2) a E. P. z d. B. ustnej umowy kupna-sprzedaży w/w samochodu, zakupionego za 4 tys. euro,

b) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk, która wyraża się w bezzasadnym, a także niewłaściwie uzasadnionym oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego w toku postępowania sądowego przez obrońcę oskarżonej E. P. o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka B. W. oraz dowodu z konfrontacji świadków R. W. i W. A., pomimo, że w/w dowody miały i mają bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia ustalenia faktu, że R. B. (2) poza samochodem sprzedanym E. P. bez zawarcia umowy kupna-sprzedaży na piśmie sprzedał w ten sposób także samochód R. W., a umowę oraz podpis na niej, podobnie jak podpisy na umowach podpisanych przez oskarżonych małżonków P. został uczyniony po śmierci R. B. (2).

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej E. P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonej E. P. oraz z podstawy skazania zarzucanego ww. oskarżonej czynu z art. 284 § 2 kk oraz uznanie, że wina i społeczna szkodliwość jej czynów, które oskarżona popełniła, nie są znaczne, okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanej za przestępstwo umyślne, jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała ona porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa a tym samym o warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do E. P. na podstawie art. 66 kk w zakresie czynów z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonej poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie wyroku w mocy, nadto wniósł o zasądzenie kosztów z tytułu reprezentacji oskarżycieli posiłkowych zgodnie ze złożonym spisem kosztów. Oskarżona wniosła o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest bezzasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań zauważyć należy, że w treści apelacji dostrzegalny jest brak zbieżności pomiędzy określonym zakresem zaskarżenia i alternatywnym wnioskiem apelacyjnym o zmianę wyroku, a zasadniczą argumentacją autora apelacji dążącego wprost do zakwestionowania zaskarżonego wyroku jedynie w części odnoszącej się do przypisania oskarżonej realizacji znamion czynu z art. 284 § 2 kk. Skarżący zmierzając do wykazania, że oskarżona nie dokonała przywłaszczenia powierzonego jej samochodu, oparł się na twierdzeniu, że w momencie sporządzenia pisemnych umów darowizny z datą 16.05.2011r., była ona już faktycznym właścicielem przedmiotowego pojazdu na mocy zawartej w marcu 2010 roku z R. B. (2) ustnej umowy sprzedaży. Istotne jest przy tym, że w treści apelacji skarżący nie podważał faktu realizacji przez oskarżoną znamion czynów z art. 270 § 1 kk i art. 272 kk, wnosząc wprost w apelacji o uznanie, że oskarżona popełniła przestępstwo z art. 270 § 1 kk

w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, co zgodne jest również z wnioskiem zgłoszonym przez obrońcę w ramach głosu stron przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji (k. 628v). Gdyby zatem oprzeć się jedynie na literalnym brzmieniu apelacji należałoby przyjąć, iż skarżący akceptuje ustalenia Sądu Rejonowego, które legły u podstaw przypisania oskarżonej czynu z art. 272 kk, tj. że pracownik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. został wprowadzony przez oskarżoną, działającą wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, w błąd co do nabycia przez nią prawa własności samochodu marki T. (...). Byłoby to jednak sprzeczne z zasadniczą argumentacją skarżącego mającą dowiedzieć, że Sąd Rejonowy błędnie przypisał oskarżonej czyn z art. 284 § 2 kk. W takiej sytuacji należało przyjąć, że choć obrońca wprost zakwestionował tylko przypisanie oskarżonej realizacji znamion czynu z art. 284 § 2 kk, to zastosowana w tym celu argumentacja w istocie przeczy również poprawności ustaleń faktycznych koniecznych do przypisania oskarżonej czynu z art. 272 kk, bowiem uznanie zasadności zarzutu skierowanego przeciwko przypisaniu jej realizacji znamion przestępstwa z art. 284 § 2 kk, musiałoby spowodować jednocześnie przyjęcie, że nie wyczerpała ona swoim zachowaniem również znamion czynu z art. 272 kk, bowiem w takiej sytuacji nie byłoby mowy o wprowadzeniu w błąd pracownika Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego, co do nabycia przez nią prawa własności samochodu.

Niezależnie od opisanej wyżej wewnętrznej sprzeczności zachodzącej w treści apelacji obrońcy oskarżonej, stwierdzić należy, iż kontrola instancyjna kwestionowanego orzeczenia nie dała podstaw do uwzględnienia wniosku odwoławczego o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, jak również nie ujawniła przesłanek nakazujących zmianę wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań, wina oskarżonej w zakresie przypisania jej realizacji znamion czynu z art. 270 § 1 kk nie jest w sprawie kwestionowana

i słusznie, bowiem ustalenia faktyczne w tym zakresie są bezsporne. Oskarżona w toku postępowania potwierdziła, że działając wspólnie z mężem, sporządziła 2 umowy darowizny samochodu marki T. (...) nr rej (...) rok produkcji 2006 z datą 16.05.2011 r., na których podrobili oni podpisy darczyńcy R. B. (2), które to umowy następnie E. P. użyła jako autentyczne w Urzędzie Skarbowym

w S. wnosząc opłatę cywilnoprawną oraz w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. w celu dokonania rejestracji ww. pojazdu.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było ustalenie, czy R. B. (2), zgodnie z twierdzeniami oskarżonych, sprzedał na rzecz E. P. przedmiotowy pojazd, pobierając za niego pieniądze w kwocie 4.000 euro, a jedynie nie potwierdził tej transakcji pisemną umową sprzedaży, czy jednak do takiej sprzedaży nigdy nie doszło, a oskarżona była jedynie użytkownikiem pojazdu powierzonego jej przez R. B. (2).

W ocenie Sądu II instancji, powyższe okoliczności Sąd Rejonowy wyjaśnił

w sposób jednoznaczny i słusznie ustalił, że pomiędzy R. B. (2) jako sprzedającym, a E. P. jako kupującą, nigdy nie doszło do ustnej umowy sprzedaży samochodu T. (...), a zatem właścicielem tego pojazdu do momentu śmierci był R. B. (2), a oskarżeni byli jedynie jego użytkownikami, natomiast sporządzone umowy darowizny z podrobionym podpisem właściciela pojazdu, świadczą o zamiarze jego przywłaszczenia przez oskarżoną wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym, na szkodę spadkobierców właściciela samochodu.

Obrońca oskarżonej E. P. zupełnie nie ma racji, gdy podnosi, iż Sąd

I instancji formułując podstawę dowodową powyższych ustaleń faktycznych dających podstawę do przypisania oskarżonej realizacji znamion czynów z art. 284 § 2 kk i art. 272 kk, naruszył przepisy art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk w sposób mogący rzutować na treść wyroku, a ponadto wbrew art. 424 § 1 pkt 1 kpk sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż Sąd II instancji nie znalazł podstaw do aprobaty zarzutu sporządzenia pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w sposób naruszający reguły wynikające z przepisu art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji jednoznacznie bowiem świadczy o tym, że

zarzuty naruszenia powołanego przepisu prawa procesowego, wywiedzione w apelacji, są oczywiście chybione. W przedmiotowych motywach Sąd Rejonowy odtworzył pełny obraz swych rozważań, tak w zakresie ustalonego stanu faktycznego, omówienia dowodów, ze wskazaniem argumentów przemawiających za dokonaną oceną, podstawy prawnej, jak

i konsekwencji w zakresie sankcji karnych. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Rejonowy odniósł się do wszystkich dowodów, wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakiej części, a także z jakich przyczyn wartości tej odmówił, a dokonane ustalenia faktyczne przedstawił, w sposób korespondujący z opisem czynu przypisanego oskarżonej.

Wszystkie zatem elementy wyroku zostały uzasadnione, co pozbawia racji bytu zarzut naruszenia przepisu art. 424 kpk.

Autor apelacji, jako wiodący zarzut, otwierający możliwość zakwestionowania zaskarżonego wyroku, przyjął naruszenie przez Sąd a quo art. 7 kpk poprzez dowolną

i wybiórczą ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków J. B. (1), W. A. i J. B. (2), a także B. R. i R. W..

Porównanie zastrzeżeń postawionych przez skarżącego z treścią rozważań Sądu

I instancji poświęconych ocenie powyższych dowodów, zawartych w uzasadnieniu wyroku, wskazuje jednoznacznie na to, iż to argumentacja autora apelacji jest wyrazem wybiórczej

i jednostronnej ich oceny, a należy pamiętać, że strony procesowe również zobowiązane są do przestrzegania zasad wyrażonych w art. 7 kpk, przy dokonywaniu oceny dowodów. Z kolei dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 kpk konieczne jest wykazanie przez skarżącego jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti w zakresie zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się Sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwne, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

Podkreślenia wymaga to, że Sąd Rejonowy oceniał dowody w ich całości, tj. zarówno z osobna, jak i we wzajemnych powiązaniach. Obrońca zaś czyni to tylko selektywnie, pod kątem wykazania trafności pożądanego i oczekiwanego przez siebie rozstrzygnięcia.

Zarzucając Sądowi meriti wybiórczość w ocenie dowodów, skarżący jakby nie dostrzega tego, że nie ma niczego uchybiającego przepisom prawa procesowego w tym, że Sąd orzekający, konstruując ustalenia faktyczne, opiera się jedynie na fragmentach zeznań świadka (świadków) czy wyjaśnień oskarżonych. Nie narusza bowiem art. 7 kpk to, że Sąd przyznał wiarygodność jedynie pewnym fragmentom zeznań świadka czy wyjaśnień oskarżonego, a zdyskwalifikował te depozycje w pozostałej części, skoro w uzasadnieniu wskazał wyczerpująco przyczyny takiej oceny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 25 maja 2010 r., III KK 423/09, LEX nr 584766). Taka zaś sytuacja występuje

w realiach rozpoznawanej sprawy, gdy chodzi w szczególności o wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadka Ł. P..

Zdaniem Sądu odwoławczego, prawidłowość oceny wiarygodności wyjaśnień E. P., wbrew twierdzeniom skarżącego, nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji umotywował należycie, dlaczego dowód z wyjaśnień oskarżonej w zasadniczej części odrzucił jako niewiarygodny. Zdecydowały o tym zarówno wadliwości zachodzące w treści jej wyjaśnień, jak również ich sprzeczność z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Oskarżona w toku całego postępowania zaprzeczała, by przywłaszczyła samochód należący do R. B. (2) przedstawiając własną wersję zdarzeń, w szczególności twierdząc, że była jego właścicielką na mocy ustnej umowy sprzedaży zawartej z R. B. (2). Zauważyć jednak należy, że wyjaśnienia oskarżonej cechują się konsekwencją jedynie w zakresie zaprzeczenia zarzutowi przywłaszczenia pojazdu z powołaniem się na fakt jego zakupu, natomiast poszczególne

podawane przez nią okoliczności w tym zakresie pozbawione są spójności. Zmienność relacji oskarżonej nie umknęła uwadze Sądu Rejonowego i słusznie przyjęta została jako jedno z kryteriów, które nie pozwoliło na uznanie jej depozycji za w pełni wiarygodne. Słusznie zatem Sąd I instancji ocenił, że jej wyjaśnienia są chaotyczne, wewnętrznie niespójne, podnosząc, że oskarżona, składając wyjaśnienia, niemalże za każdym razem przedstawiała inny przebieg zdarzeń, w zakresie takich okoliczności jak chociażby podpisanie umowy darowizny przez brata R. B. (2), czy kwoty, za którą miała nabyć od niego samochód. Lektura wyjaśnień oskarżonej powoduje, że Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Rejonowego, że oskarżona

w toku postępowania dopasowywała swoje kolejne wyjaśnienia do przeprowadzonych czynności procesowych, takich jak wywołanie opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Początkowo zaprzeczała aby na umowie darowizny podrobiła podpis R. B. (2), ale wobec wykazania jej niewiarygodności w tym zakresie dowodem z opinii biegłego, przyznała że podpisy jej brata na umowach darowizny zostały podrobione i co znamienne, stwierdziła: „skąd ja mogłam w ogóle wiedzieć, że zostanie wywołana opinia biegłego” (k.329). Taka postawa oskarżonej uzasadnia stwierdzenie, że gdyby dowód z opinii biegłego nie został przeprowadzony, do końca nie przyznałaby się do podrobienia podpisu brata, przekonując, że podpis ten został przez niego własnoręcznie nakreślony.

Choć treść apelacji wskazuje na to, że obrońca miał na uwadze zmienność wyjaśnień oskarżonej, to nie podjął próby przekonania Sądu II instancji merytorycznymi argumentami, że okoliczność ta nie powinna powodować odrzucenia jej wyjaśnień, bowiem za taką nie może być uznane ograniczenie się w tym zakresie przez skarżącego do stwierdzenia, że E. P. z lęku przed odpowiedzialnością zmieniła swoje wyjaśnienia, dlatego zrozumiałe jest, że z trudem można jej uwierzyć (k.663). W odróżnieniu od obrońcy, brak spójności w wyjaśnieniach oskarżonej, Sąd Rejonowy poddał szczegółowej analizie, a nie zamknął tej kwestii w jednozdaniowym stwierdzeniu.

O słuszności negatywnej oceny wyjaśnień oskarżonej przemawia również fakt, iż chcąc wykazać, że R. B. (2) jedynie nie potwierdził na piśmie wcześniej zawartej z nią w formie ustnej umowy sprzedaży samochodu, próbowała nieudolnie przekonać Sąd Rejonowy, że w celu sporządzenia takiej umowy R. B. (2) pozostawił jej czystą kartkę papieru ze swoim podpisem, którą to ona złożyła na rozprawie. Rzecz w tym, że twierdzenia oskarżonej dotyczące okoliczności i celu pozostawienia jej przedmiotowej kartki, sprzeczne są z relacją oskarżonego R. P. (2) oraz świadka Ł. P.. Podczas gdy oskarżona wyjaśniła, że R. B. (2) zostawił jej tę kartkę właśnie po to aby ona sporządziła na niej umowę sprzedaży samochodu T. (...) i zrobił to w obecności jej męża R. P. (1), ten zaprzeczył aby był przy podpisywaniu tej kartki stwierdzając, że o jej istnieniu dowiedział się od oskarżonej. Z kolei z zeznań Ł. P. wynika, że R. B. (2) często zostawiał jego matce, tj. oskarżonej, czyste kartki papieru ze swoim podpisem, ponieważ ona załatwiała jego sprawy w Polsce gdy on był za granicą. Niezależnie od powyższego, wyjaśnienia oskarżonej w omawianym zakresie pozbawione są logiki. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym byłoby zachowanie R. B. (2) polegające na nakreśleniu jedynie swojego podpisu na pustej kartce, a nie sporządzenie w jego obecności pełnej umowy sprzedaży, w sytuacji gdy czynność ta jest nieskomplikowana i nie wymaga dużo czasu. Zauważyć należy, iż jak wynika z materiału dowodowego, R. B. (2) pozostawiał E. P. kartki przez siebie podpisane tylko w celu załatwienia nagłych spraw wymagających jego podpisu podczas jego nieobecności w Polsce. Aby uniknąć konieczności przyjazdu do Polski tylko w tym celu, pozostawiał siostrze przedmiotowe kartki, ufając jej i będąc przekonany, że wykorzysta je tylko w umówionym celu, choć zapewne wiedział, że nie jest to działanie zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Niewątpliwie czynności takiej nie stanowiło zawarcie umowy sprzedaży samochodu, bowiem od czasu gdy miało dojść rzekomo do zawarcia ustnej umowy sprzedaży, kilkakrotnie przebywał on w Polsce i spotykał się wówczas z E. P., miał zatem możliwość osobistego sporządzenia takiej umowy na piśmie. Należy mieć też na uwadze, że, jak wynika z materiału dowodowego, R. B. (2) planował ponownie przyjechać do Polski już w lipcu 2011 roku, nie było zatem powodów aby umowa sprzedaży samochodu musiała zostać spisana, pod nieobecność sprzedającego, co oczywiste strony nie mogły przecież przewidzieć tragicznej śmierci R. B. (2). Ponadto skoro, jak stwierdziła oskarżona, przedmiotową kartkę jej brat podpisał w kwietniu 2011 roku, to nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego tak długo zwlekałaby z jej wypełnieniem treścią umowy sprzedaży pojazdu, a ponadto dlaczego nie wykorzystała tej kartki do sporządzenia na niej umowy sprzedaży, lecz sporządziła na innej kartce umowę darowizny podrabiając podpis brata, wiedząc że w ten sposób naraża się na odpowiedzialność karną. Mając na uwadze, że kartka ta miała, zgodnie z wersją oskarżonej, służyć

do tak ważnej czynności jak sporządzenie umowy sprzedaży samochodu, w żadnej mierze nie przekonuje twierdzenie oskarżonej, że po prostu zapomniała o tym, że jest w posiadaniu takiej kartki.

Wszystkie powyższe okoliczności powodują, że uzasadnione jest wnioskowanie, że przedstawiona w toku postępowania przez oskarżoną kartka papieru z podpisem R. B. (2), była tylko jedną z kartek, jakie zostawił jej brat w celu ewentualnego ich wykorzystania do załatwienia w Polsce dotyczących go spraw, podczas jego pobytu za granicą, a oskarżona postanowiła przedstawić ją jako dowód na poparcie swoich twierdzeń. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że z całą pewnością na przedmiotowej kartce in blanco, nie miała zostać sporządzona umowa sprzedaży samochodu marki T. (...), a jej złożenie przez oskarżoną w Sądzie Rejonowym i wyjaśnienia w tym zakresie, są jedynie kolejnym wyrazem tego, że oskarżona dopasowuje swoje wyjaśnienia do przedstawianych dowodów.

Sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest również okoliczność, iż choć oskarżona cały czas twierdziła, że nabyła przedmiotowy pojazd w drodze umowy sprzedaży płacąc za niego 4.000 euro, to oskarżeni sporządzili umowy darowizny tego samochodu, a nie umowę sprzedaży. Takie zachowanie świadczy jednoznacznie o tym, że wersja oskarżonej o zawarciu w formie ustnej umowy sprzedaży, przygotowana została jedynie na potrzeby niniejszego postępowania jako forma obrony. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że wyjaśnienia oskarżonej, iż powodem sporządzenia umowy darowizny zamiast umowy sprzedaży był szok po śmierci brata, są niewiarygodne, ponieważ postępowanie oskarżonej i jej męża, po śmierci R. B. (2) wskazuje, iż oboje postępowali w sposób przemyślany i bardzo racjonalny. W celu przywłaszczenia powierzonego pojazdu i stworzenia obrazu, iż oskarżona jest właścicielką samochodu marki T. (...), zdając sobie sprawę z tego, że wersja o tym, iż pojazd ten został jej darowany będzie niewiarygodna, wymyśliła transakcje sprzedaży, do której nigdy nie doszło. Z resztą oskarżona w toku postępowania, z biegiem czasu, sama wskazywała odnośnie niektórych okoliczności przez nią podawanych, że zostały przez nią zmyślane (k. 328v), niewątpliwie tak też było w przypadku rzekomej ustnej umowy sprzedaży samochodu.

Pozytywnej oceny wyjaśnień oskarżonej nie mogły spowodować zeznania Ł. P. – syna oskarżonych, bowiem treść jego zeznań oraz ich analiza przeprowadzona przez Sąd Rejonowy powodują, iż Sąd odwoławczy wyraża tożsame, co Sąd Rejonowy przekonanie, że Ł. P. złożył niezgodne z prawdą zeznania w zakresie tego, że jego matka nabyła od R. B. (2) samochód T. (...) za kwotę 4.000 euro.

W ocenie Sądu II instancji, świadek nie składał zeznań z zamiarem przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzeń lecz z zamiarem uwiarygodnienia linii obrony przyjętej przez oskarżonych będących przecież jego rodzicami. O prawidłowości takiej oceny świadczy chociażby sprzeczność jego zeznań z wyjaśnieniami oskarżonej w zakresie okoliczności, które Sąd I instancji szczegółowo opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w związku z tym nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania.

Zasadniczym jednak kryterium, które powodowało, łącznie z wyżej już opisanymi, konieczność odrzucenia głównego punktu linii obrony oskarżonej, wspieranego

w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach Ł. P., była jego sprzeczność

z zeznaniami świadków, co do których nie ujawniły się okoliczności wskazujące na ich niewiarygodność w tym zakresie, tj. W. A., H. C., J. B. (1), J. B. (2) oraz M. K., T. K. i G. K.. Z zeznań tych świadków, ocenianych we wzajemnym powiązaniu, wynika, że R. B. (2) nie sprzedał nigdy swojej siostrze E. P. samochodu T. (...), a była ona jedynie jego użytkownikiem w czasie gdy R. B. (2) przebywał poza granicami kraju.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż podawanej przez oskarżoną, jak również oskarżonego i świadka Ł. P. okoliczności, że E. P. kupiła w marcu 2010 roku od R. B. (2) samochód T. (...), przeczy okoliczność zgodnie opisywana przez świadków G. K., M. K. oraz T. K.. W świetle ich depozycji, R. B. (2) w lipcu lub sierpniu 2010 roku zaproponował G. K. kupno samochodu T. (...), który użytkowała jego siostra. Była wówczas mowa o kwocie zakupu, ponadto G. K. udał się również tym samochodem na jazdę próbną, ale ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy. Słusznie Sąd Rejonowy uznał powyższe zeznania za wiarygodne, podnosząc, że G. K. jest osobą obcą dla stron niniejszego postępowania i z całą pewnością nie ma żadnych podstaw, aby swoimi zeznaniami obciążać osoby oskarżone w tej sprawie.

Istotnym jest fakt, że obrońca oskarżonej nie zakwestionował prawdziwości podawanych przez powyższych świadków okoliczności, jednakże w sposób zupełnie dowolny wyjaśnił dlaczego R. B. (2) chciał sprzedać świadkowi G. K. latem 2010 roku samochód, mimo że E. P. miała go kupić od niego już wiosną 2010 r. Bezsprzecznie motywacja przytoczona przez skarżącego w tym zakresie jest wyrazem niemocy wobec siły argumentów zawartych w uzasadnieniu Sądu a quo, odnoszących się do tej istotnej, niekorzystnej dla oskarżonej, okoliczności. Tylko w ten sposób można bowiem traktować wywody obrońcy, że bliska współpraca E. P. i R. B. (2) wynikająca z ich silnych więzi rodzinnych, zakładała możliwość zbycia samochodu innej osobie, gdyż sprzedaży tej nie sformalizowano w urzędzie odpowiednimi dokumentami,

a ponadto, że „E. P. o tej transakcji nie wiedziała, jednak R. B. (2) bez trudu przekonałby ją do odstąpienia samochodu, gdyby znalazł kupca za kwotę proponowaną K.”. W ocenie Sądu II instancji, sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym byłoby uznanie, że R. B. (2), po tym jak sprzedał samochód E. P., za satysfakcjonującą go kwotę, szukałby innego kupca na samochód, w oczekiwaniu na to, że E. P., jak wskazał obrońca, odstąpi samochód jeżeli inna osoba zaproponuje wyższą cenę. Nie jest przy tym wystarczające powoływanie się przez skarżącego na „niekonwencjonalność poczynań R. B. (2)”, która miałaby tłumaczyć tak nielogiczne zachowanie. Niewątpliwie gdyby rzeczywiście to E. P. była właścicielem samochodu, zgodnie z jej twierdzeniami, to nie R. B. (2) podejmowałby rozmowy z G. K. w sprawie sprzedaży pojazdu, tylko czyniłaby to oskarżona. Zauważyć należy w tym zakresie jeszcze jedną istotną okoliczność. Oskarżona wyjaśniła, że po tym jak miała nabyć przedmiotowy samochód R. B. (2) nie siadł nigdy za kierownicę tego samochodu (k. 326v), natomiast z zeznań G. K. wynika, że omawiana propozycja zakupu samochodu padła na działkę R. B. (2) w miejscowości K. i to on udostępniał mu pojazd do jazdy próbnej, a nie E. P..

Przechodząc do następnej kwestii, tj. zarzutów dotyczących oceny zeznań świadków J. B. (1), W. A. i J. B. (2), trzeba stwierdzić, że zarzuty te są całkowicie chybione i mają charakter wyłącznie polemiczny.

Sąd Okręgowy w pełni podziela wszechstronną i logiczną ocenę zeznań powyższych świadków przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Słusznie Sąd Rejonowy uznał depozycję tych świadków za wiarygodne w zakresie świadczącym o tym, że właścicielem samochodu T. (...) do momentu swojej śmierci był R. B. (2), mimo, że za jego zgodą użytkowała go w Polsce E. P..

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zeznania powyższych świadków nie tylko zbieżne są ze sobą w zakresie powyższej okoliczności, ale również znajdują potwierdzenie

w zeznaniach świadka H. C., która od około lipca 2010 roku do śmierci R. B. (2) była jego konkubina. Zeznała ona kategorycznie, że w tym czasie był on właścicielem dwóch samochodów, w tym T. (...) typu V. koloru białego, zarejestrowanej w Polsce, którą użytkowała jego siostra (k. 77v).

Obrońca oskarżonej w żaden sposób nie odniósł się do powyższych zeznań H. C., a poddając krytyce zeznania świadków J. B. (1), W. A. i J. B. (2), zaprezentował takie uwagi, które nie mogły doprowadzić do ich zdyskredytowania.

Wspólnym punktem w argumentacji obrońcy dotyczącej wszystkich powyższych świadków, jest ich podważanie z powołaniem się na okoliczność, że wszyscy świadkowie są w złych relacjach z oskarżoną i z tego powodu złożyli niezgodne z prawdą zeznania. Mając na uwadze tę argumentację podnieść należy, iż z samego faktu, że świadkowie nie pozostają w dobrych relacjach z oskarżoną, nie można wyprowadzić wniosku o nieprawdziwość ich zeznań. Zeznania tych świadków muszą podlegać takiej samej ocenie, jak wszystkie dowody zgromadzone i uzyskane w postępowaniu karnym, bowiem istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie. W ocenie Sądu II instancji, zeznania J. B. (1), W. A. i J. B. (2), nie zawierają takich wadliwości, które mogłyby wskazywać, że omawiany czynnik mógł mieć wpływ na ich treść. Zeznania te są logiczne, pozbawione wewnętrznej sprzeczności i, jak wyżej wskazano, mają potwierdzenie również

w innych dowodach. Nie ujawniły się żadne okoliczności powodujące, że uzasadnione byłoby wnioskowanie, że omawiani świadkowie niezależnie od siebie albo po wspólnych uzgodnieniach, postanowili składać niezgodne z prawdą, niekorzystne dla oskarżonej zeznania, zwłaszcza, że nie mieli w niniejszym postępowaniu żadnego interesu procesowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy słusznie uznał, wbrew zapatrywaniu obrońcy oskarżonej, że podstawą wartościowania relacji świadków J. B. (1), W. A. i J. B. (2), powinna być treść informacji przez nich przekazanych, nie zaś relacje panujące pomiędzy nimi, a oskarżoną E. P..

W odniesieniu do oceny zeznań świadków J. B. (2) i J. B. (1), w zasadzie cała argumentacja obrońcy koncentruje się wokół twierdzeń, że składali oni nieprawdziwe zeznania dążąc do postawienia siostry E. P. w niekorzystnym świetle z uwagi na złe stosunki z nią. Obrońca nie przeprowadził natomiast analizy ich zeznań i nie odniósł się do zasadniczych ich elementów. Podał jedynie w wątpliwość rozumienie sformułowania „leasing”, jakiego zgodnie z zeznaniami tych świadków, w rozmowach z nimi użył R. B. (2) opisując użytkowanie jego samochodu przez E. P..

Wobec powyższego Sąd II instancji uznał, iż obrońca nie zdołał wykazać, że Sąd Rejonowy ocenił dowody zeznań J. B. (2) i J. B. (1), wbrew zasadom wiedzy, logiki czy doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędu również w ocenie depozycji W. A., dlatego Sąd Okręgowy tę ocenę aprobuje. Obrońca oskarżonej podważając zeznania powyższego świadka, poza omawianą wyżej okolicznością dotyczącą relacji pomiędzy nim,

a oskarżoną, w zasadzie nie podał żadnych konkretnych powodów, które mogłyby doprowadzić do ich zdyskredytowania, polemizując jedynie z oceną Sądu Rejonowego w celu wyeliminowania tego dowodu z podstawy ustaleń faktycznych. Skarżący nie wykazał, dlaczego rozumowanie Sądu a quo miałyby być uznane za nieprawidłowe. Nie znajduje żadnych podstaw gołosłowne twierdzenie skarżącego, iż zeznania W. A.,

w części obciążającej oskarżoną, zostały ocenione przez Sąd Rejonowy tendencyjnie i dowolnie. Skarżący w swej argumentacji przywołał jeden fragment zeznań świadka, który w ocenie obrońcy, poddaje w wątpliwość wiedzę świadka na temat braku sprzedaży samochodu przez R. B. (2) swojej siostrze. Mianowicie skarżący przytoczył wypowiedź świadka, w której ten wskazał: „Ja za bardzo nie wchodziłem w temat samochodów R.. Ja się nie znam na samochodach. On nie dzielił się ze mną informacją, aby Ł. zostawił jakieś pieniądze, nic mi na ten temat nie wiadomo”. Niezależnie od tego, że w ocenie Sądu II instancji, zacytowana wyżej wypowiedź świadka, nie może stanowić podstawy do czynienia ustaleń na temat jego wiedzy o tym czy R. B. (2) sprzedał samochód E. P., warto podkreślić, że obrońca nie dokonał kompleksowej analizy zeznań świadka, tak jak zrobił to Sąd a quo. Obrońca pominał kategoryczne stwierdzenia W. A. jednoznacznie wskazujące na to, że miał on wiedzę na temat tego kto jest właścicielem samochodu T. (...), a kto jest jedynie jego użytkownikiem. Świadek, który był przyjacielem R. B. (2) i jak stwierdził: „My dużo wiedzieliśmy o sobie, żyliśmy sobie lepiej niż bracia rodzeni”, zeznał mianowicie: „W rozmowach R. B. (2) wspominał, że może siostra odkupi od niego ten samochód. Nigdy nie mówił mi, że samochód ten został sprzedany siostrze, a tym bardziej podarowany” (k.70v), oraz „ja wiem, że E. miała kupić samochód od R., ja nawet pytałem R. co i za ile miała kupić. Ostatni nasz przyjazd do Polski to był przyjazd przed Wielkanocą w 2011 r. a odjazd był w maju 2011 r. wyjeżdżaliśmy w sobotę. Do tej daty R. mówił, że siostra E. ma zamiar kupić ten samochód marki T., nie mówił że kupiła ten samochód. Do daty maj 2011 r. jest mowa o zamiarze kupna samochodu przez E. P.. Mówił że jego siostra ten samochód weźmie. Nic nie mówił że zapłaciła za samochód. Nic nie mówił o pieniądzach” (k. 346v).

Powyższe wypowiedzi świadka dowodzą temu, że W. A. rozmawiał z R. B. (2) na temat samochodu T. (...) w tym także o tym, że ma dopiero zamiar sprzedać ten pojazd użytkującej go siostrze, a nie, że już go sprzedał. Nie mogło zatem zostać uwzględnione rozumowanie autora apelacji wywodzącego, że formalna logika wskazuje, iż jeżeli o nabyciu A. i R. B. (2) nie rozmawiali do śmierci tego ostatniego, to nie oznacza to wcale tego, że samochód ten nie został zbyty przez R. – E. P., a oznacza to tylko tyle, że na ten temat ww. po prostu nie rozmawiali.

Nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu, jego wywody, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił bardzo ważnych kwestii, wnikających z zeznań B. R. oraz R. W., w świetle których, w ocenie skarżącego, R. B. (2) sprzedał

każdemu z nich samochód bez zawarcia pisemnej umowy, co ukazuje dosyć niekonwencjonalne poczynania R. B. (2), których wyrazem było unikanie umów pisemnych sprzedaży, tak jak w przypadku transakcji z E. P..

Powyższe wywody obrońcy oskarżonej, nie mogły zostać uwzględnione bowiem nie mają merytorycznych podstaw. Obrońca w swej argumentacji dotyczącej świadka B. R. powołał się na fragment jej zeznań, w którym stwierdziła, że: „R. nie miał zwyczaju formalnego załatwiania spraw. Ja kupiłam od niego samochód i do tej pory go używam. On bał się urzędów, bał się załatwiać formalnie sprawę” (k. 478). Z zeznań tych wcale nie wynika, że B. R. kupiła od R. B. (2) samochód bez spisania umowy na piśmie, bowiem nie zawierają one takiego stwierdzenia, a jej ogólna ocena o negatywnym stosunku R. B. (2) do formalnego załatwienia spraw, nie jest wystarczająca do wnioskowania zaprezentowanego przez obrońcę, zwłaszcza odnoszącego się do rozliczeń pomiędzy R. B. (2), a E. P..

Uwagi skarżącego w zakresie dotyczącym zeznań R. W., wskazują na fakt, że apelujący niedostatecznie wnikliwie zapoznał się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I instancji odniósł się do okoliczności w jakich R. W. nabył od R. B. (2) samochód marki T.. Wbrew twierdzeniom obrońcy, nabycie to potwierdzone zostało pisemną umową sprzedaży, mimo, że rzeczywiście umowa na piśmie sporządzona została znacznie później niż nastąpiło wydanie samochodu przez sprzedającego i zapłata ceny przez kupującego. Istotnym jest jednak, że w tym przypadku, w przeciwieństwie do zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, fakt nabycia tego samochodu i zapłacenia za tenże pojazd ceny zakupu, nie budzi wątpliwości w świetle zeznań R. W., a także H. C. i W. A.. Wobec powyższego transakcja ta nie może mieć odniesienia do realiów niniejszej sprawy i wnioskowania jakie prezentuje w apelacji obrońca oskarżonej.

Z zagadnieniem oceny zeznań R. W. ściśle wiąże się bezzasadnie wywiedziony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk, bowiem skarżący uchybienia tego upatruje w bezzasadnym, a także niewłaściwie uzasadnionym oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez niego w toku postępowania sądowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. W. oraz dowodu z konfrontacji świadków R. W. i W. A., które to dowody miały, w ocenie obrońcy, wykazać, że R. B. (2) poza samochodem sprzedanym E. P. bez zawarcia umowy kupna-sprzedaży na piśmie sprzedał w ten sposób także samochód R. W., a umowę oraz podpis na niej, podobnie jak podpisy na umowach podpisanych przez oskarżonych małżonków P. został uczyniony po śmierci R. B. (2).

W związku z treścią apelacji, Sąd Okręgowy, w toku rozprawy odwoławczej postanowił dopuścić dowód z zeznań świadka B. W., na okoliczności wskazane we wniosku obrońcy na rozprawie głównej w dniu 5 czerwca 2014 r. W toku postępowania ustalono jednak, że B. W. zmarła w dniu 26 maja 2015 roku, w związku z tym Sąd Okręgowy postanowił uchylić postanowienie o przesłuchaniu B. W. z uwagi na to, że tego dowodu nie da się przeprowadzić. W związku z powyższym, kwestię przesłuchania w niniejszej sprawie B. W. i ewentualnego wpływu jej zeznań na ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, należy uznać za zamkniętą. Jeżeli chodzi natomiast o konfrontację świadków R. W. i W. A., to w ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż nie zaistniały w niniejszej sprawie okoliczności powodujące konieczność przeprowadzenia tej czynności, a trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 172 kpk konfrontacja osób przesłuchiwanym jest czynnością fakultatywną, którą organ procesowy przeprowadza tylko wówczas gdy nie ma możliwości w inny sposób wyjaśnić sprzeczności zachodzących w ich relacjach procesowych, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca, co zostało wykazane w wyżej zaprezentowanej argumentacji poświęconej dokonanej przez Sąd Rejonowy, ocenie zeznań R. W. i W. A..

W takiej sytuacji nie może zatem być mowy o naruszeniu art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk i to w sposób mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do kolejnych argumentów obrońcy oskarżonej zmierzających do wykazania, że Sąd Rejonowy ocenił dowody w sposób naruszający art. 7 kpk, odnieść się należy do stwierdzenia skarżącego, że sam fakt, iż R. B. (2) nie utrzymywał kontaktów ze swoimi dziećmi pozbawia je jakiegokolwiek wiedzy na temat samochodu T. (...) nr rej. (...) – za okres sprzed śmierci R. B. (2). Należy przyjąć, iż stwierdzenie to odnosi się tylko do zeznań oskarżycielki posiłkowej

A. B., ponieważ M. B. i R. B. (1) nie byli w tej sprawie przesłuchiwani. Podnieść przy tym należy, iż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy nie ustalał na podstawie zeznań A. B. okoliczności dotyczących tego czy jej ojciec sprzedał E. P. samochód T. (...), czy też nie, dlatego wywody obrońcy w tym zakresie nie mogły doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji na podstawie zeznań A. B. ustalił jedynie działania podjęte przez nią i jej rodzeństwo, po śmierci ojca, w celu uzyskania informacji na temat majątku, jaki pozostawił po sobie zmarły. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił, że dociekliwość jej i rodzeństwa, przyczyniła się do ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń odnośnie T. (...), którą używała E. P..

W ocenie Sądu II instancji, także ocena zeznań świadka J. O.

i wyprowadzone z podawanych przez niego okoliczności wnioski zasługują na pełną aprobatę. Słusznie zatem Sąd stwierdził, że z jego depozycji nie wynika aby R. B. (2) spotykając się z nim 9 kwietnia 2010 roku powiedział mu, iż sprzedał już samochód, a jedynie wynika, że poinformował go o tym, iż nosi się z takim zamiarem. Zasadnie też dochodząc do powyższej konkluzji Sąd Rejonowy miał na uwadze okoliczność zaoferowania G. K. zakup pojazdu w lipcu lub sierpniu 2010 r. oraz informowanie J. B. (1) i J. B. (2), iż oskarżonej skończył się „leasing”, które to wskazują, że oskarżona nie mogła nabyć pojazdu marki T., przed opisywanym przez J. O., jego spotkaniem z R. B. (2).

Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że intencją obrońcy w toku postępowania było wykazanie m.in. poprzez dołączone do akt sprawy dokumenty dotyczące samochodu T. (...), że E. P. postępowała z nim jak właściciel, ponieważ nie tylko używała go, ale i płaciła ze swoich pieniędzy ubezpieczenie, wymieniała zużyte części, a nadto sprzedała swój samochód D. (...) w dniu 16 kwietnia 2010 roku, gdyż w marcu 2010 roku nabyła T. od R. B. (2). W apelacji ponownie obrońca oskarżonej zaprezentował argumentację, z której wynika, że w jego ocenie wszystkie powyższe zachowania charakterystyczne są dla właściciela samochodu, a nie jedynie dla osoby, której samochód powierzono.

W ślad za Sądem Rejonowym, Sąd odwoławczy stwierdza, że dokumenty dotyczące samochodu T. (...) znajdujące się w aktach sprawy, nie dowodzą tego, że oskarżona nabyła w marcu 2010 roku samochód marki T. od R. B. (2), a świadczą tylko o tym, że oskarżona jako użytkownik pojazdu, opłacała ubezpieczenie i dokonywała jego bieżących napraw, co nie może dziwić w sytuacji gdy była niemalże wyłącznym jego użytkownikiem, skoro R. B. (2) korzystał z niego jedynie gdy raz na kilka miesięcy i to na krótki okres czasu, przyjeżdżał do Polski. Uzasadnione jest również wnioskowanie, że oskarżona sprzedała swój samochód D. (...) właśnie dlatego, że R. B. (2) w kwietniu 2010 roku oddał jej do używania pojazd marki T., bowiem nie był jej w tej sytuacji potrzebny drugi samochód, którego koszty utrzymania musiałaby ponosić. Należy mieć tu przecież na uwadze okoliczność, że R. B. (2) rzadko przyjeżdżał do Polski, a ponadto fakt, iż wobec jej męża R. P. (1) wyrokiem

z dnia 22 kwietnia 2010 roku Sąd orzekł m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat w związku ze skazaniem go za przestępstwo z art. 178a § 1 kk.

Z tych wszystkich względów przyjąć należało, że pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego w postaci zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych, co do których skarżący sformułował krytyczne uwagi, nie nosi cech dowolności. Pamiętać przy tym należy, iż w toku postępowania Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z każdym powyższym osobowym źródłem dowodowym, co niewątpliwie ułatwiało mu, poprzez osobiste wrażenia, nabranie właściwego przekonania odnośnie waloru wiarygodności każdego z nich. W ten sam sposób Sąd II instancji ocenił prawidłowość wartościowania środków dowodowych, których obrońca nie zakwestionował we wniesionym środku odwoławczym. W konsekwencji wskazać trzeba, że Sąd a quo nie uchybił treści art. 4 kpk, bowiem podczas gromadzenia materiału dowodowego, następnie jego oceny, uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonej. Wskazać jedynie należy, iż wyrażona

w art. 4 kpk zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, jak tego oczekuje skarżący obrońca, tj. potraktowania wyjaśnień E. P. za wiarygodne. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i rzetelną, bezstronną, wszechstronną ocenę wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych istotnych okoliczności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 20 czerwca 2012r.,

II AKa 98/12, LEX nr 1216340). Nie ma też powodów do uznania słuszności zarzutu naruszenia art. 410 kpk, gdyż nie wykazano, aby wydany w sprawie wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej,

czy też w wyniku pominięcia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak

i niekorzystnych dla oskarżonej, a nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., sygn. III KK 70/15, Prok. i Pr. 2015 Nr 6).

Dokonana w sposób zgodny z treścią art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk, ocena dowodów, umożliwiła Sądowi Rejonowemu poczynienie ustaleń faktycznych odpowiadających zasadzie prawdy materialnej, bowiem zgromadzony w sprawie, zgodnie z art. 410 kpk, materiał dowodowy był wystarczający do wyjaśnienia okoliczności istotnych w sprawie (art. 2 § 2 kpk).

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że nie ma również powodów do kwestionowania przyjętej kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonej E. P.. Sąd słusznie nie podzielił kwalifikacji prawnej czynu wskazanej w akcie oskarżenia

i zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi przyjął, że czyn oskarżonej zrealizował znamiona art. 284 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zb. z art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Sąd Rejonowy przeprowadził w tej kwestii obszerny wywód, który na akceptację zasługuje i nie wymaga ponownego przytaczania w niniejszym uzasadnieniu.

Zaskarżony wyrok jest również prawidłowy w zakresie orzeczenia o karze. Sąd Rejonowy rozważył wszystkie okoliczności w zakresie wymaganym przepisami prawa, w tym treścią przepisu art. 53 § 1 kk. Orzeczona wobec oskarżonej kara pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wzmocniona dolegliwościami wynikającymi

z orzeczonej kary grzywny, nie jest rozstrzygnięciem niewspółmiernym - zbyt surowym

w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec bezzasadności zarzutów podniesionych w wywiedzionym przez skarżącego środka odwoławczym oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 kpk podlegających uwzględnieniu

z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał wyrok w zaskarżonej części w mocy, jako sprawiedliwy i słuszny.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej E. P. na rzecz oskarżycieli posiłkowych R. B. (1), A. B.

i M. B. po 672 złote, tytułem kosztów procesu poniesionych przez nich

w postępowaniu odwoławczym, ustalając wysokość tych kosztów zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4, § 16 i § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U.

z 1983r., Nr 49, poz. 223, ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw.

z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.